

## Wiek XIX – XX

Szanowny Czytelniku! proszę o cierpliwość jeszcze tylko jeden zacytuję fakt. Przed 26 laty jestem w Uniatyczach, w osadzie szlacheckiej. Zbliżając się podwodą do zagrody znanego mi już dawniej wójta o nazwisku Michał **Tustanowski** - słyszę zdaleka jak ten z ganku woła po rusku: „Ludwika 1 towar wyhnaty na pasowysko”. Gdym wysiadł na obejściu z dorożki wychodzi pan **Tustanowski**, kształtny, smukły, postawny o regularnych rysach twarzy, smagły człowiek i z miejsca mówi poprawie po polsku przedstawiając mi swoją hożą córkę Ludwikę. Przy posiłku, który, z polecenia ojca, przyrządziła nam panna Ludwika, gawędzimy sobie o tem i o owem. Pytam między innymi wójta czy pan Michał **Tustanowski**, zmarły dawno adwokat lwowski, był pańskim krewnym? Michał **Tustanowski** ta był dziada mojego brat. Dziad został na roli, Michał poszedł do miasta, skończył szkoły, został adwokatem, bogato się ożenił nabył duży majątek, żył lat 104 i miał tak silny korpus, że w życiu swoim nigdy się nie spocił. Bliższych stosunków z jego potomkami nie utrzymujemy, czemu dziwić się nie można, bo oni panowie, a ja chudopachołek. Gospodaruję na 40 morgach a oni posiadają obecnie z pewnością sto razy tyle. Pan jest lwowianinem, to pan zna zapewne Bilińskiego, brata mojej żony, bo ona Bilińska z Biliny. Ten mój szwagier jest radcą w Domenach. Na to pytam ja: Czy radcą administracyjnym, czy rachunkowym? **Tustanowski** objaśnia: Ależ rachunkowym, bo on wszystkie rachunki Domenów ma pod sobą. Gimnazjum skończył w Samborze celująco. Potem poszedł do Lwowa, tam ukończył prawo także celująco. Do utrzymania go we Lwowie na naukach musieliśmy i my nieco się przyczyniać, bo rodzice jego nie mogli jakoś podołać wydatkom. On o tem pamięta. Jest poczciwy i choć wysoki urzędnik nie gardzi nami. Po posiłku opuszczam zagrodę **Tustanowskiego**, a zobaczywszy obok jego obejścia piękny domek z ganeczkiem pytam: „A w tej realności co za szlachcic mieszka”? Ten mój sąsiad to nie jest szlachcic. Nazywa się on wprawdzie Terlecki, ale dziad jego był poddanym mojego, dziada.

*Sylwester Kruczkowski. – Poczci Polaków wyniesionych do godności szlacheckiej przez monarchów austriackich w czasie od roku 1773 do 1918, Lwów, 15 marca 1935*